

Biesiadne, Karolinka/Poszła Karolinka do Gogolina

Poszła Karolinka do Gogolina
poszła Karolinka do Gogolina
a Karliczek za nią , a Karliczek za nią
z flaszczką wina

Szła do Gogolina , przed się patrzała
szła do Gogolina , przed się patrzała
ani się na swego synka szykownego
nie obejrzała

Prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
znajdę tam inszego syneczka miłego
co mi będzie rad

Nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
joch ci już pedziała , nie byda cie chciała
som to przeca wiesz

Wróć się, Karolinko, bo jadą goście !
wróć się, Karolinko, bo jadą goście !
jo się już nie wróca, jo się już nie wróca
boch jest na moście

Wróć się, Karolinko, czemu idziesz precz ?
wróć się , Karolinko, czemu idziesz precz ?
nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz

Nie odpowiedziała, synka odbieżała
oj, okropno rzecz !